

Przedpłata w Administracji 0,90 zł, miesięczn.
z odnośnieniem do domu 1,— zł. miesięczn.
przez pocztę 1,25 zł mies., kwartalnie 3,75 zł.

KROTOSZYŃSKI

Ceny ogłoszeń: 1 m/m jednolamowy na str.
1-szej 50 groszy, w tekście 45 gr. Ogłoszenie
na str. 4-tej 10 gr m/m.

ORĘDOWNIK POWIATOWY

URZĘDOWE PISMO INFORMACYJNE DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU KROTOSZYŃSKIEGO.
W Y C H O D Z I W S R O D Y I S O B O T Y.

Redakcja działu urzędowego — Starostwo w Krotoszynie, Tel. 39.

Redakcja i Administracja: Drukarnia Krotoszyńska — Krotoszyn, Floriańska 1, Telefon 164

Krotoszyn — Koźmin — Kobylin — Sulmierzyce — Zduny — Pogorzela — Dobrzyca.

XV. Tydzień L. O. P. P.

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwważowej otrzymała pozwolenie na urządzenie zbiórki publicznej podczas „XV. Tygodnia L.O.P.P.” w czasie od 24 września do 1 października r. b.

Zbiórka publiczna odbywać się będzie w niedzielę, dnia 25 września b. r. drogą kwesty ulicznej do puszek, a poza tym przez cały tydzień prowadzona będzie zbiórka po domach na listy.

Dochód osiągnięty ze zbiórki „XV. Tygodnia L.O.P.P.” przeznaczony jest na zakup samolotów ćwiczebnych.

Zaznaczam, że okres od 24 września do 1 października został zarezerwowany wyłącznie dla imprez L.O.P.P., wobec czego pozwolenia na urządzenie innych przedsięwzięć rozrywkowych nie będą udzielane.

Krotoszyn, dnia 15 września 1938 r.

Starosta Powiatowy:

(—) WILIMOWSKI.

Nr. B. 27/31/38.

Komunikat Clearingowy Nr. 33

do wykonania zgodnie z instrukcją clearingową Ministerstwa Opieki Społecznej z dnia 12. 9. 32 r. okólnik Nr. 98/P uzupełniony okólnikiem Nr. 112/P z dnia 5 maja 1932 r.

NR. KOLEJNY 128/38

Zgłoszono wolne miejsca pracy dla:

- 5 instruktorów tkackich
- 1 „ wyprawy skór króliczych
- 1 „ „
- 2 „ wyrobów drzewnych
- 2 „ „ koszykarskich
- 6 „ „ trykotarskich

Wymagane pełne kwalifikacje zawodowe i uprawnienia do pełnienia obowiązków instruktorskich.

Prace do objęcia od 15 września 1938 r. Oferty z odpisami świadectw, życiorysem i świadectwem uprawnienia instruktorskiego, kierować do Wojew. Biura Funduszu Pracy w Krakowie, ul. Lubelska 27.

NR. KOLEJNY 129/38

Potrzebni są 4 ślusarze-sprawczycze elektryczni za wynagrodzeniem około 80 gr za godzinę plus procent. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw nadsyłać do Wydziału Powiatowego w Sanoku.

NR. KOLEJNY 130/38

Fabryka obuwia na Pomorzu poszukuje dzielnego i doświadczonego modelarza i mistrza sztoperni.

Wymagane są wiadomości fachowe mechanicznej fabrykacji obuwia oraz znajomości obsługi maszyn oraz derowania i samodzielne kierownictwo większej szwalni obuwniczej. Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw należy nadsyłać najpóźniej do dnia 31 października r. b. do Ekspozytury Wojew. Biura Funduszu Pracy w Tczewie.

NR. KOLEJNY 131/38

Zgłoszono wolne miejsca dla powiatowego technika melioracyjnego. Warunki: wykształcenie zawodowe i dłuższa praktyka przy pracach melioracyjnych w terenie. Wynagrodzenie 200,— zł. plus 50,— zł. rozłączy. Oferty z życiorysem, odpisami metryki urodzenia, ślubu i urodzenia dzieci, dowodu obywatelstwa, książeczki wojskowej, świadectw szkolnych, świadectw z pracy i świadectwa zdrowia — składać należy do Wojew. Biura Funduszu Pracy w Brześciu n/B.

ul. Steckiiewicza nr. 4. Sprawa pilna.

NR. KOLEJNY 132/38

Poszukuje się instruktora przemysłu ludowego (drzewnego). Wymagane kwalifikacje: ukończona szkoła zdobnicza i przemysłu artystycznego gruntowna znajomość sztuki ludowej oraz pożądana znajomość oprócz ludowego przemysłu drzewnego — także tkactwa i ceramika. Uposażenie miesięczne 250,— zł. Ponadto wraz z odpisami świadectw zgłaszać należy do Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Kielcach.

NR. KOLEJNY 133/38

Potrzeba na czas kampanii cukrowniczej następujących pracowników: 1 monter do obsługi działu elektrycznego, 1 monter do obsługi kotłowni zmechanizowanej wysokiego ciśnienia, 1 monter do obsługi pomp kotłowych wysokiego ciśnienia, 1 monter do obsługi turbiny parowej z przeciwciepleniem wyparki pod ciśnieniem z regulatorami nawilżania pary, 2 gotowacze I produktu, 2 gotowacze refiny.

Praca trwać będzie 42 godziny tygodniowo. Wynagrodzenie zależne od fachowości od 60—80 gr za godzinę. Od kandydatów, za wyjątkiem gotowaczy, wymagana jest przynajmniej trzyletnia praktyka cukrownicza. Gotowacze I produktu muszą posiadać doświadczenie co najmniej 6-ciu kampanii jako samodzielni gotowacze.

Dyrekcja cukrowni zapewnią wspólne mieszkanie bez pościeli, światła i opału. Oferty z odpisami świadectw kierować do Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy we Włocławku.

NR. KOLEJNY 134/38

Polska Izba Rolnicza zgłasza wolne miejsca dla:

1. instruktorów rejonowych organizacji wsi i gospodarstw. Warunki: ukończenie minimum średniej szkoły rolniczej 2—3 letnia praktyka gospodarska i 1-rocza instruktorska lub ukończenia okręgu ćwiczebnego organizacji wsi i gospodarki, kurs roczny. Wynagrodzenie 200—300 zł miesięcznie zależnie od okazanych zdolności;
2. instruktorów specjalistów (fakarskich hodowlanych i t. p.). Warunki:

ukończenie średniej szkoły rolniczej, ukończenie kursu specjalnego w odpowiednim dziale oraz 2-letnia praktyka o charakterze specjalnym. Wynagrodzenie według umowy;

3. asystentów kół kontroli-obór. Warunki: ukończenie niższej szkoły rolniczej, specjalnego kursu hodowlanego, 2-letnia praktyka oborowa. Wynagrodzenie 100,— zł miesięcznie.

Podania kierować należy do Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Brześciu n/B, ul. Steckiiewicza nr. 4.

Powyższe przesłać zainteresowanym do wiadomości i proszę Panów Burmistrzów i Wójtów o ogłoszenie w sposób zwykły praktykowany.

Krotoszyn, dnia 15 IX. 1938 r.

Przewodn. Wydziału Powiat.

(—) WILIMOWSKI.

Starosta Powiatowy.

Nr. F. Pr. 11 71/38.

Wyszkolenie lekarzy w rat. san. opl.

Urząd Wojewódzki komunikuje, że w dniach 17—22 października 1938 r. w godz. 8,00 do 14,00 w Poznaniu odbędzie się przy ul. Fr. Ratajczaka 16 (świątelnia P.C.K.) kurs z zakresu ratownictwa sanitarnego przeciwważowego według podanego niżej programu:

- 1) Środki używane do napadów lotni-

czych 1 godz.

- 2) Bojowe środki chemiczne 4 godz.
- 3) Obrona przeciwważowa indywidualna 3 godz.
- 4) Obrona przeciwważowa zbiorowa 2 godz.
- 5) Toksykologia gazów bojowych 5 godz.
- 6) Ratownictwo przeciwważowe 6 godz.
- 7) Możliwości wojny bakteriologicznej 1 godz.
- 8) Zasady organizacji opl. 1 godz.
- 9) Zasady organizacji służby rat. san. 1 godz.
- 10) Rola P.C.K. i Ub. Społ. w rat. san. 1 godz.
- 11) Ćwiczenia z obrony przeciwważowej 2 godz.
- 12) Ćwiczenia z ratownictwa 3 godz.

Po ukończeniu kursu wszyscy słuchacze zostaną poddani egzaminowi piętminemu i usłownemu.
W kursie poza lekarzami mogą wziąć udział również absolwenci medycyny.

Za wojewodę:

(—) Dr. Zaroski

Naczelnik Wydziału Zdrowia.

Powyższe podają do wiadomości zainteresowanym.

Krotoszyn, dnia 15 września 1938 r.

Za Starostę Powiatowego:

(—) Dr. Krzywański, lekarz powiat.
Nr. Z. 2/38/39.

Wykaz stanu przyszczy.

Na zasadzie rozporządzenia Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu z dnia 22 VI. 1938 roku Nr. W. I. 1 f/344/38 zostają

włączone do okręgów zapowietrzonych i zagrożonych z powodu przyszczy następujące miejscowości:

Okręg zapowietrzony		Okręg zagrożony	
Nazwa gminy	Miejscowość lub zagroda włączona do okręgu zapowietrzonego	Nazwa gminy	Miejscowość włączona do okręgu zagrożonego
Krotoszyn m.	zagr. Gubańska Józefa	Krotoszyn m.	ul. Leśna
Kobylin m.	zagr. Taubnera Waldemara oraz Starke Ernsta	Kobylin m.	ul. Kolejowa do toru kolej.
Rozdrażew	zagroda Przewoźnego Stanisł.	Rozdrażew	gromada Dzielica

Krotoszyn, dnia 13 września 1938 r.

Nr. W. 13/83/38.

Starosta Powiatowy:

(—) WILIMOWSKI.

Dział nieurzędowy.

Ludność całego miasteczka morawskiego przeszła przez granicę niemiecką.

Berlin. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Neugersdorf (Saksonia): Mowa kanclerza Hitlera wywołała w północno-morawskich miasteczkach pogranicznych Wąrsdorf i Rumburg wielki entuzjazm. Niemcy sudeccy urządzili wielką demonstrację z udziałem kilku tysięcy uczestników.

Mieszkańcy Rumburga udali się przez Hannersdorf do granicy niemieckiej i zorganizowali tam na terenie Czechosłowacji manifestację przyjaźni, którą nie postrzyszyły rożatki graniczne. Kilka tysięcy uczestników demonstracji udało się do miejscowości pogranicznej Seifhennersdorf na terenie Rzeszy, gdzie odbyła się na placu Adolfa Hitlera wspólna manifestacja

z udziałem miejscowej ludności.

Uderzono w dzwony a na organach odegrano modlitwę. Burmistrz kierownik okręgowy partii narodowo-socjalistycznej i miejscowy proboszcz wygłosili przemówienia do przybyłych Niemców sudeckich, na które odpowiedział jeden z posłów partii niemiecko-sudeckiej. Niemcom sudeckim rozdano pochodnie, poczem rozwinął się pochód do granicy.

Niemcy sudeccy prosili swych rodaków, aby w ich imieniu przesłać telegram hołdowniczy do kanclerza Hitlera. Władze czeskie nie czyniły żadnych przeszkód demonstracji.

Zaradliwy przykład.

Berlin, (PAT.) Niemieckie Biuro

Informacyjne donosi z Johanngeorgenstadt:

Cała ludność nadgranicznej wsi sudecko-niemieckiej Breitenbach przekroczyła granicę Rzeszy, udając się do miejscowości Johanngeorgenstadt. We wsi pozostało tylko kilka starych kobiet, które pilnują żywego inwentarza.

Myśli na czasie.

Oczy całego świata zwrócone są dzisiaj na rozwój niemieckiego rodzaju broni, która stanowi niejako koronę wsi sudeckich. Rozwój lotnictwa jest dzisiaj tak ważny, że stanowi dla wielu państw oparcie swej mocarstwowości o przyszłą

flotę powietrzną. Można śmiało powiedzieć, że w przyszłości wielkie narody będą narodami lotniczymi, a biada temu państwu, którego przeciwnik osiągnie przewagę w powietrzu. Sąsiedzi nasi rozbudowują swe lotnictwo wojakowe, cywilne, turystyczne. Przeżywamy okres,

w którym wszędzie postępuje rozbudowa sił powietrznych. Polska może się stać potęgą lotniczą jedynie wysiłkiem całego Narodu. Niech w tym Narodzie polskim przodują przede wszystkim kobiety polskie. Niech przykładem górnym pościągają opieszale i opornych.

Niech w zbliżającym się 15-tym Tygodniu L.O.P.P. spieszą obywatele i obywatelki miasta Krotoszyńska tłumnie zapisywać się na członków i członkinie L.O.P.P. Zapisy przyjmują skarż. p. Kazimiera Bonowska Sienkiewicza 2. oraz sekr. p. Niewiemówna Rynek 13.

Również można się zapisywać na członków i członkinie L.O.P.P. u osób upoważnionych które również z okazji piętnastolecia L.O.P.P. werbować będą członków i członkinie po domach mieszkalnych.

—o—

Po rozwiązaniu Sejmu i Senatu.

Prezydent Rzeczypospolitej rozwiązał Sejm i Senat.

Zarządzenie Głowy Państwa podaje motywy tego kroku. Wskazuje na „istotne przemiany”, jakie zaszły w ciągu trzech lat ostatnich w naszym „życiu wewnętrznym”, przypomina „doniosłe inicjatywy”, dotyczące zadań, stojących przed społeczeństwem, wskazuje na konieczność wzmożenia „pracy dla państwa”.

Również trzy lata temu został wybrany parlament, który obecnie został rozwiązany. Wybory do Sejmu odbyły się 7-go września 1935, do Senatu 15-go września 1935 roku.

Jakież to „istotne przemiany” dokonały się w tym trzechleciu w naszym życiu zbiorowym?

W pół roku po rozpoczęciu prac parlamentu, 26-go maja 1936 roku wystąpił Wódz Naczelny Marszałek Śmigły-Krydz z inicjatywą, którą — by użyć określenia ostatniego zarządzenia Pana Prezydenta — nazwać możemy „inicjatywą doniosłą”. Wystąpił Wódz Naczelny z hasłem obrony Polski. „Jedynym naszym hasłem — oświadczył — które może być pionem moralnym, jest hasło obrony Polski”.

W imię tego wielkiego hasła zażądał Wódz od społeczeństwa, by weszło na „drogę, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości”.

Jako zatem główne zadanie, stojące przed społeczeństwem, uznane zostało skoncentrowanie sił w „pracy dla państwa”.

I w tym też kierunku musi iść nasz rozwój życia zbiorowego.

Otóż nie ulega wątpliwości, że wybrany we wrześniu 1935 r. parlament, powstały przed „doniosłą inicjatywą” i przed uświadomieniem społeczeństwu konieczności „istotnych przemian” naszego życia wewnętrznego w „pracy dla państwa” — w miarę narastania nastrojów i rzeczywistych potrzeb, wynikających z sytuacji wewnętrzno-politycznej jak i położenia międzynarodowego — przestał być odbiciem nastrojów opinii publicznej, a w swym składzie osobowym również przestał być miernikiem układu sił społeczeństwa.

Tym samym zatem winien ustąpić miejsca władzy ustawodawczej, która by spełniała te warunki, to jest odzwiercia-

dłała prądy, nurtujące społeczeństwo i była odbiciem zmienionego w międzyczasie układu sił.

Z tych założeń wychodząc, Głowa Państwa podejmuje decyzję rozwiązania parlamentu i wybrania przez społeczeństwo nowych ciał ustawodawczych.

Wiąże się z tym — jak to dekret Prezydenta wyraźnie zaznacza — konieczność przebudowy podwalin, na których parlament się opiera, ustanowienia dla niego nowego prawa wyborczego.

Ma tego dokonać nowy parlament, ten, który wyjdzie już pod wpływem przemian, jakie się dokonały w ostatnim trzechleciu i nowych zadań, które zostały wyznaczone dla obywateli państwa.

Właśnie wybory, które się obecnie odbędą, mają skład osobowy Sejmu

i Senatu dostosować do nurtujących w społeczeństwie prądów i nastrojów — i stworzyć zarazem taki zespół ustawodawczy, któryby — wyczuwając już na leżycie „istotne przemiany” — stworzył nowy fundament prawa wyborczego.

Od dojrzałości politycznej najszerszych warstw naszego społeczeństwa i trafnej oceny powagi sytuacji, jakiej wymaga chwila obecna — zależeć będzie, czy nowy parlament, który obierzemy, zdierży podwójnemu swemu zadaniu: zostać odbiciem zmienionego w ciągu trzech lat ostatniego układu realnych sił i stworzyć takie prawo wyborcze, któreby dla hasła „obrony Polski” skoncentrowało w parlamencie najlepsze siły w służbie dla państwa.

—o—

WOJNA CZY POKÓJ? CHAMBERLEIN U HITLERA.

W dwadzieścia lat po powstaniu Czechosłowacji państwo to znalazło się w sytuacji, której określać nie trzeba...

A zdawało się przecież, że narodziny tego państwa dokonały się pod o wiele szczęśliwszymi auspiciami, niż wkręcenie niepodległej Polski. Nigdy w ciągu czterech lat wojny światowej ani jeden żołnierz wrogiej armii nie przestąpił terenów, które objęte zostały potem nazwą Czechosłowacji; w czasie wojny

Czechy były austriackim C.O.P.-em: nie było tam tych spuznów, które na ziemiach polskich sprawiły zmagania wojenne: wszystkie fabryki dymiły ze swych kominów: role nie były zniszczone okopami, ziemiankami: dworce kolejowe nie były spalone; kwestia „odbudowy miast”, stworzenia od nowa zrównanych z ziemią osiedli ludzkich, nie istniała tam w ogóle. Z majątku narodowego Czechosłowacji nie nie uрониła.

Weszła zatem Czechosłowacja w swój byt państwowy w o wiele lepszych warunkach, niż Polska. Otrzymała terytoria rozległe, zdradą i podstępem weszła nawet w posiadanie terytorium bezpornie polskiego!

Jaka była linia polityki zagranicznej Pragi?

Jeśli chodzi o „możnych tego świata”, o wielkie mocarstwa, nie zdołała się Czechosłowacja wyzwolić z roli — wasala. Gdy po wojnie światowej stworzona została nowa mapa Europy i nowopowstałe państwa szukały oparcia dla swych potrzeb politycznych i gospodarczych — ten średniowieczny system lenniczy ożył. Protekcyjnie klepano po ramieniu „słabych”, starając się ich zamienić w posłuszných „klientów”. Ale w miarę jak czas biegł i jak poczęły się przemiany w powojennej konfiguracji międzynarodowej przyszło wyzwolić się z tego wasalstwa, usamodzielniać politycznie, wytyczyć własne linie kierunkowe. Praga tego nie

uczyniła. Pozostała „klientem”, żyła wiarą w „protekcję” — i przegrała politycznie.

A jeśli chodzi o sprawy wewnętrzne, czyż zdołała się na mądra, racjonalna polityka? Chyba dzisiejsza postawa i Niemców sudeckich i Słowaków i Węgrów i polskiej mniejszości za Olsz nie świadczy, by linia wewnętrzno-polityczna Pragi była mądra i racjonalna... To też przyszło to, co przyjąć musiało: przegrana na forum zewnętrznym i chaos na wewnątrz.

Przez 20 lat Praga wszystko czyniła, by do tego doprowadzić.

Przez 20 lat myśmy wszystko czynili, by właśnie tego uniknąć; i traktowania jako „klientów” przez możnych tego świata i chaosu wewnętrznego.

Bo myśmy twardo obstawali przy zasadzie: nie o nas bez nas! Żadne protekcyjne poklepywanie po plecach, żadne przesądanie o naszych sprawach bez bezpośredniego naszego udziału, żadne traktowanie jako „klientów” i żaden stosunek lenniczy!

Myśmy pozawierali paktów o nieagresji zarówno z sąsiadem z Zachodu jak i ze Wschodem z własnej niewymuszanej woli — i w jednym i w drugim wypadku nawet wbrew woli innych — jako wyraz naszej racji stanu i samodzielných linii naszej polityki. Nie uczyniliśmy tego drogą odwodzenia się do Genewy lub do mocarstw innych, których protektoratu nie wzywaliśmy wezale, gdyśmy normalizowali nasz stosunek do państw ościennych.

Gdy dziś widzimy, jak te mocarstwa są gotowe bronić Czechosłowacji do ostatniej kropli krwi... czeskiego żołnierza — bo przecież o 3 miliony Niemców sudeckich, czy o 7 milionów Czechów nie będzie się rozpętywało „wojny europejskiej” — to myśmy sobie już od dawna świdami, że gdyby poszło o 2 miliony Polaków na Pomorzu, czy o 200 tysięcy naszych rodaków za Olsz, to i owszem: sojusznicy „poparliby” nas do ostatniej kropli krwi żołnierza... polskiego.

Nie imponowały nam słowa i obietnice, imponowała nam własna siła i własna wola obrony nieśmiertelnych własności.

Myśmy stale powtarzali: cudzego nie chcemy, nie swego nie damy. I to starczyło, by zrozumieć wszyscy wokół nas, na Wschodzie i Zachodzie, że naprawdę nie damy! Bo od początku wstrząszenia niepodległej ści uznałmy jako gwarancję naszego bezpieczeństwa — naszą siłę zbrojną, pełne wejście w czyn idei „narodu pod bronią” umiłowanie armii i zdolność przewięcenia wszystkiego dla jej siły i rozwoju. To też każdemu, który tylko w myśli kusił się o jakieś agresywne zamiary, mogliśmy odpowiedzieć: „przyjdź i weź! Spróbuj...”

I to starczyło, by... nikt nie spróbował nawet w myśli, nawet w wyobraźni...

I nie tylko w stosunku do potęg. Wobec każdego przeciwnika. Przypomnijmy sobie scenę w Genewie, kiedy to Józef

Balony polskie wylądowały w Bułgarii i Rumunii.

Sofia (PAT) Wczoraj o godz. 6 rano balon „LOPP”, pilotowany przez kpt. Janusza z pasażerem inż. Janikiem wylądował w Bułgarii w odległości około 16 km. od miasteczka Trojan w rzece Widima. Lądowanie odbyło się pomyślnie, a miejscowa ludność natychmiast udzieliła polskim lotnikom pomocy wyciągając balon z rzeki. Kpt. Janusz i inż. Janik udali się niebawem do miasteczka Trojan i w dniu jutrzejszym mają przybyć do Sofii. Według ich obliczeń trasa lotu wynosi około 1,700 km. W miasteczku Trojan lotnicy polscy spotkali się z serdeczną opieką zarówno władz jak i ludności.

Dzisiejsze dzienniki bułgarskie zamieszczają bardzo obszerne opisy lądowania balonu „LOPP” w Bułgarii. Na miejsce lądowania wyjeżdża specjalny przedstawiciel dyrekcji lotnictwa bułgarskiego wraz z korespondentem PAT.

Bukareszt (PAT) Balon „Warszawa 2” wylądował dnia 13 bm. około godz. 3-ciej rano w miejscowości Catunele w pobliżu miasta Turn Severin. Miasto to znajduje się w pobliżu granicy jugosłowiańskiej, a zatem lotnicy wylądowali już po przelecie ponad Karpatai. Lotnicy przybyli ogółem około 1,440 km. Balon musiał lądować z powodu śnieży. Przebieg lądowania był pomyślny. Załoga balonu — inż. Leszek Krzeczowski i inż. Łańcucki, czują się dobrze. Dziś jeszcze lotnicy polscy przyjeżdżają pociągiem do Bukaresztu a następnie jutro udadzą się wraz z balonem do Warszawy.

Wystawa artysty - malarza Polskiego w Pradze.

Praga (Centropress) W tych dniach otwarta została w Pradze wystawa artystyczna polskiego artysty malarza Stefa-

na Kasprzaka, od trzydziestu lat żyjącego w Pradze. Wystawa cieszy się znacznym powodzeniem w praskich kołach artystycznych, w których oddawna ceniony jest talent polskiego malarza.

Projekt zmian do ustawy mleczarskiej.

Ministerstwo rolnictwa i reform rolnych opracowało projekt zmian do ustawy o mleczarstwie z r. 1936. Zamierzono zmiany można podzielić na dwie zasadnicze grupy: do grup pierwszej zaliczyć należy zmiany, polegające na wprowadzeniu drobnych poprawek i na ustaleniu form wyraźniejszych, uniemożliwiających różne interpretacje przepisów ustawy; grupa druga obejmuje zmiany o charakterze zasadniczym, a dotyczące kwestii powstania nowych zakładów mleczarskich, pobierania opłat za nadzór nad zakładami mleczarskimi na rynku krajowym oraz sankcji karnych.

Projekt zmian w ustawie mleczarskiej został przesłany przez ministerstwo rolnictwa i reform rolnych do izb rolniczych i związku izb i organizacji rolniczych, celem zaopiniowania.



NA SZLAKU POLSKIEGO LOTNICZEGO RAIDU BALTICKIEGO.

W związku z polskim lotniczym raidem baltickim, w którym wzięło udział 12 samolotów polskich RWD z 22-osobową załogą z inż. Wodziańskim na czele, reprodukowujemy zdjęcia, przedstawiające poszczególne momenty powitania lotników polskich w Kownie i Tallinie.

Piłsudski, usuwając na bok „interwencyjne” mocarstwa, całe kłębowski „dyplomatyczne” Ligi Narodów wprost do ożu prze-eiwnika rzucił: pokój czy wojna? A czy premier Chamberlain w tej chwili czyni co innego? Czy nie stawia tego samego pytania? Nie kopiuje — choć mimowoli — pierwowzoru polskiego, naturalnie w innej proporcji i w innych warunkach.

To też zbieramy dziś owoce tej właśnie polityki, nad którą nosem kreśli i kreca jeszcze u nas panowie z „Robotnika” „Kurieru Warszawskiego” czy Frontu Morges, którą uznawali za „złą”, bo... nie szła po linii lenniejszej w stosunku do mocarstw zachodnich — jak to właśnie czyniła Praga — i nie kopiowała tego, co Czechosłowacja sprowadziła nad brzeg obojętne.

I dlatego też nie jest do pomyślenia, aby ktoś w Europie mógł dyskutować o naszych granicach, by nam udzielano takich czy owakich „rad”, ba, narszczano „doradców”, by w kancelariach dyplomatycznych w ogóle zastanawiano się nad tym, czy mamy komuś w czymś ustąpić, coś przystąpić, coś obiecać, o cokolwiek z naszego posiadania użyczyć.

I dlatego też mimo wirów, kłębujących

się na świecie i przemian, dokonujących się w stanach posiadania na obcych terenach — przed pół rokiem w Austrii, obecnie w możliwościach, groźnych Czechosłowacji — możemy z całym spokojem wewnątrz kraju pracować i tworzyć możemy inwestować miliard na rozbudowę kraju, możemy rozwijać nasz port na Bałtyku i wznosić potężny Centralny Okręg Przemysłowy, możemy utrzymywać stałość naszej waluty i równowagę naszego budżetu.

Czechosłowacja prowadziła przez 20 lat politykę zewnętrzną i wewnętrzną, dla której w języku niemieckim jest określenie: „Katastrophenpolitik”. Zbiera też tragiczne owoce tej polityki...

Wczoraj Runciman ezłowiek obcy z Zachodu kontrolował rokowania jej rządu z jej obywatelami.

Dziś Chamberlain u Hitlera radzą nad jej losem. Siła, na której opierała się polityka tego państwa przestała być siłą realną, gdy przyszło do wypadków groźnych.

Na szczęście nasza polityka była bieżąco inna. To też i jej następstwa są wręcz przeciwnie.

— o —

SPOKOJNIE...

Wielka mowa kanclerza Rzeszy Adolfa Hitlera, wygłoszona w ub. wtorek na zamkniętym kongresie partyjnego w Norymberdze, oczekiwana była przez cały świat z wielkim zainteresowaniem. Oczekiwanie to znalazło usprawiedliwienie w słowach, jakie padły z ust kanclerza Rzeszy. Nastąpiła bowiem wyraźna precyzja w sytuacji międzynarodowej.

Kanclerz Hitler mocno i kilkakrotnie podkreślił wolę utrzymania pokoju i przyczynienia się do stabilizacji stosunków w Europie. Jedynym wyjątkiem jest tu sytuacja w Czechosłowacji, a zlikwidowanie tego punktu niewątpliwie — jak zadeklarował kanclerz Hitler — zależne jest od rozwiązania zagadnienia Niemców sudeckich. Wskazuje zasadę samostanowienia w krajach sudeckich, kanclerz nie postawił żadnego ultimatum, nie powiedział, jak chce, aby została ona zrealizowana. Zrealizowanie samej zasady pozostawił porozumieniu między Pragą a Niemcami sudeckimi. A zatem w dalszym ciągu od Pragi w dużym stopniu zależy uspokojenie w Europie środkowej.

Jak z tego widzimy — mowa norymberska nie była zatrzęsieniem drzwi, nie zamknęła drogi przemian pokojowych ustroju Czechosłowacji.

Kategoryczne zadeklarowanie zainteresowania Rzeszy problemem sudeckim nie było dla nikogo niespodzianką wobec ostatniego rozwoju sytuacji. Słowa kan-

clerza publicznie potwierdziły tylko to, co było wiadomo z chwili wizyty Henleina w Berchtesgaden i jego udziału w kongresie partyjnym w Norymberdze. Zresztą już od chwili rozpoczęcia misji lorda Runcimana zagadnieniu temu został nadany charakter międzynarodowy.

W mowie kanclerza Hitlera znalazło się oświadczenie, które ze szczególną uwagą spotkało się w Polsce. Mocno podkreślenie przez kanclerza wagi układu z Polską dla sprawy pokoju zostało przyjęte przez opinię polską z uznaniem, gdyż kanclerz stwierdził, że układ ten wchodzi do systemu stabilizującego granice Niemiec, jako jeden z podstawowych elementów pokoju.

Mowa kanclerza III Rzeszy mimo to nie wniósł jednak czynnika uspokojenia w opinii świata, a zwłaszcza na zachodzie Europy. Nie ukoła zdenewrowania które stanowi zamięchwili bieżącej. Widocznie jest to, choćby z szeregu zarządzeń państw zachodnio-europejskich zarządzeń, mających zresztą jako cel główny przyezynienie się do uspokojenia własnych społeczeństw, roznamietnionych agitacją, podeksetowanych huraganem wiadomości, dzień w dzień galwanizujących opinię publiczną.

Bo też nie ulega wątpliwości i trzeba to sobie jasno uzmysłowić: sytuacja jest poważna! Narosły wielkie trudności i komplikacje, których szczęśliwe rozplata-

skrawek papieru. Zawierał on krótką treść:

15 — VIII — 8 Punktualnie.

Niezbyt przejryste — pomyślał z uśmiechem i naraz, zamienił się cały w słuch. Szmer kroków wyraźnie w tę stronę. Pojedyncze, dzięki Bogu. Z dwoma była by trudniejsza sprawa. Schował list. Zaciął pięści — nie odczuwał wcale strachu. Niespodziewane uderzenie to ważki atut. Stary dostawca dworu jego allanowskiej mości nie domyśla się chyba, że będzie przyjęty zgodnie z ceremoniałem. Mówiąc po ludzku: że wzięty jest bez kajdanków. A to powinno wystarczyć, przy odrobinie dobrej woli, aby go unieruchomić w momencie konsternacji.

Wszystko rozegrało się tak, jak przewidywał, z tą jedną różnicą, że w palce Allana dostał się van Steen. Odsunął zatraski i w okamgnieniu leżał przydużony i unieruchomiony. Gdyby nie powaga sytuacji Allan Down roześmiał by się na widok głupio przerażonej, obrzękłej twarzy.

Spokojnie przymknął drzwi, uważając jednak by się nie zamknęły i spojrzął w oczy pokonanego.

— Będziesz mówił cicho — rozkazał dogmatycznie. Wystarczy. Holender, czy Niemiec był prawie półprzytomny ze strachu.

Najpierw krótka lecz dokładna rewizja. Obfity łup. Dwa rewolwery automatyczne dużego kalibru, trzy zapasowe magazynki, plik papierów i notatek, Lataarka. To wszystko może się naturalnie przydać. Do kieszeni.



nie nie jest bynajmniej proste i łatwe.

Ta świadomość przenikać musi — bez żadnych zroszt alarmów, ealkiem na zimno — i nasze społeczeństwo, nasza opinia publiczna, każdego z naszych obywateli.

I z tej też świadomości musimy wyznąć logiczny, jasny wniosek. Brzmi on:

Dziś wszystko w ręku Wodza Naczelnego. Dziś nie pora na żadne dyskusje, żadne rozgrywki.

Dziś skupiamy się dokoła symbolu siły i bezpieczeństwa. Skupiamy się w pełnym spokoju i pełną powagą. Bo ten spokój i powaga wywodzą się nie z lekkomyślności lub niedoceniania sytuacji — lecz z pewności, że właśnie najlepiej wyrażamy nasz patriotyzm naszą wolę pokoju, naszą miłość dla Polski, gdy z całkowitym spokojem i zupełną powagą koncentrujemy się przy kierownictwie woli, reprezentowanej przez Wodza Naczelnego.

Bo nie od obecnej chwili przecież taka koncentracja zdrowego instynktu narodowego przy osobie Wodza została uznana jako konieczność. Wspomnijmy, że w godzinę po zgonie Józefa Piłsudskiego pierwszą czynnością Prezydenta Rzeczypospolitej było mianowanie Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych. Ze jut zatem wtedy, przed laty, przewidziane zostało to, co wzniosły w następnych latach

przemiany w konfiguracji politycznej Europy, a mianowicie, że opoką, na której oprzemy nasze bezpieczeństwo i naszą pracę, będzie siła zbrojna, cel obrony, któremu ma ona służyć i jej sternik: Wódz Naczelny.

Właśnie witaliśmy wracające z jesiennych świeżeń polowych nasze wojska. Witaliśmy je nie z akcentem groźby, nie w nastrojach zwiastujących wiechnę wojenną — witaliśmy je z uczuciami miłości, w poczuciu zaufania, pewności i siły. Witaliśmy je w zrozumieniu tego już do głębi całego społeczeństwa przenikającego pewnika, że nie puste słowa, a pięść uzbrojona stanowi o sile, a zatem o naszym bezpieczeństwie i naszej przyszłości.

I nie tylko ta prawda stała się już udziałem uświadomienia naszego społeczeństwa.

Również i druga. A mianowicie, że polityki nie robi się w kawiarniach, i nie na wiecach, a już zupełnie nie w plotkarskich maglach. Że „polityka” nie są nieustanne dyskusje i rozgrywkowe kombinacje. Ale że polityka — zwłaszcza zagraniczna, będąca przecież trudną i żmudną sztuką — musi być prowadzona z całą rozwagą i całą odpowiedzialnością — i to przez powołane do niej czynniki, przez tych których rozwaga i odpowiedzialność skojarzone są z poczuciem siły

— Jak... Jak pan uwolnił się z kajdanków...

— Nauczył mnie tej sztuczki pewien bezrobotny fakir za pół czarnej. Bardzo prosty przepis: bierzemy spoliczkowaną kobietę, dokument i sześciorożnego wywiadu po czterdziestce i — tak — dalej, — błagował Allan beztrasko. — Ale dość czarnej magii, przyjacielu. Jak to było, to było. Teraz chcę z tobą krótko pogadać. Im mniej oporu, tym mniej komplikacji nerwowych. I odwrotnie.

— Czego chcesz?

— Oczywiście bułki z marmeladą, lalki i jasne odpowiedzi od ciebie. Wyprowadzisz mnie stąd, naturalnie.

— Dokąd?

— Zobaczymy. Przedewszystkiem do moich przyjaciół. Dość odpoczywaliśmy po trudach. Dość grozy i dobrej passy Tahashi'ego. Teraz na nas kolej, aby wam dla odmiany dać w zęby. Powstań, kolego.

Van Steen był zupełnie przybity. Sam był chory na wątrobę i nie rozumiał dobrego humoru Allana. Uważał go za nieco pomylonego. Poza to jeszcze bolały go przeguby i kostki od wiezów Dicka, a tu zjawia się ten drugi diabeł i zaczyna na capo. Podniósł się jednak. Czuł dotknięcie krząka stali na biodrze, a zbyt pogrube, znał własny rewolwer, aby wierzyc że zatnie się właśnie teraz.

Czy tam jest ktoś, nazwanoż. Mów prawdę, bo to leży w twoim własnym interesie. Pojmujesz?

— Nie. Tam nie ma nikogo. Jak...

— Tak i już. Odsuń się nieco i stoj prosto. Na wszelki wypadek wyjrzymy.

Uchylił drzwi. Stój! draniu. Ganek był istotnie pusty.

— Czy ktoś siedzi za tymi drzwiami.

— Nie wiem.

— Zdaje się, że kłamiesz, kolego. Jesteś naiwny, jeżeli myślisz, że wpakujesz mnie na nowo. Tahashi...

Cofnął się. Wyraźny dźwięk piszczałki, którą poznał.

— Naprzód! — zaryzykował. Intuicja, tak! intuicja, mówiła mu, że dłużej tu zostać — będzie niebezpieczne. Że coś nastąpi w przeciągu najbliższych skoków dużej wskazówki na jego zegarku.

Bez przeszkód dostali się przecież do końca ganka. Tu otwarte drzwi, dwa schodki w górę, obszerny pokój o ścianach wyłożonych ciemnym drzewem. Orzech, czy coś w tym rodzaju. Nie ma znaczenia. U góry wentylator wpuuszczony w sufit. Wibruje lekko. Wogóle powietrze świeże. Inżynierska robota — te podziemia.

Będę musiał skrępować ci ręce twoim własnym krawatem. Gorąco i tak dalej. I nie sądź mego umysłu podług mojej gadaniny, bo byś się grubo omylił — rzekł Allan z humorem i jednocześnie realizował swą „gadaninę”.

Van Steen legł grzecznie w kącie. Wówczas Allan zajął się opukiwaniem ścian, oczywiście bez przyspicwu i ostrożnie. Intrygowało go to dziwaczne pokrycie. I naprawdę nie omylił się. Jedną tafelkę wydała mu się podejrzana. Obejrzał ją ze wszystkich stron. Naturalnie nie zapomniał zamknąć drzwi na rygiel wewnętrzny.

C. d. n.

ADAM NASIELSKI

„SPRZYSIĘZENIE CZARNEGO SMOKA”.

POWIEŚĆ 43

Wcale nie przypadkiem wspomniał Tahashi o „przystosowaniu do ciepłego klimatu”. A Indie — tu i klimat i... przyzwyczajenie tubylczej ludności do „bicia ciemniczy”, lub, aby nie użyć zbyt mocnego określenia: do ulegania komuś, do poddaństwa. Tu był wymarzony teren...

Zaśmiał się złośliwie, ponieważ przyłapał sam do siebie na rozważaniach politycznych tu, gdzie każda sekunda groziła nieromantyczną katastrofą wykreślenia z listy żyjących, myślących i walczących.

Nie było jednak absolutnie innej rady. O wyłamaniu tej płyty nie mógł śnić, gdyż nie posiadał odpowiednich narzędzi. Pozostało zatem: czekać. Dziś rano stary Malajczyk przyniósł mu wodę i ryż. Powinien w końcu znów przyjść z czymś takim. Tahashi widocznie nie miał zamiaru zagłodzić swych jeńców — i to też była jedna z zagadek. Po co... Jeńców... Gdzie są inni? Trzeba będzie odszukać ich i zastanowić się wspólnie nad dalszym planem działania — o ile do tego dojdzie... Anna dostała list do Kalkuty, do agenta Numer III. Z braku innego zajęcia Allan stanął obok drzwi, w każdej minucie gotów do akcji — rozwinął trzymany w ręku mały

To skojarzenie rozważa z siłą uymobilizowane jest w Polsce, w centrum stolicy państwa, na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego, wznosi się gmach naszego Sztabu Głównego. Gmach ten wapię się plecami o gmach Ministerstwa Spraw Zagranicznych...

Oba te gmachy stanowią w dzisiejszych warunkach nierozdzielalną jedność. Oba stanowią jakby filar, na którym opiera się wszystko, co przedsięwzięmy, by zadość uczynić głównemu naszemu „pionowi moralnemu” obrońcy Polski.

W spokoju i powadze śledzimy wypadki na arenie międzynarodowej. Nie dajemy się powodować nerwami: nie przesłania nie trzeźwej oceny sytuacji, z której wysuwamy jedyny trafny i właściwy wniosek:

Skupiamy się dokoła naszego Wodza. Wszyscy i wszędzie, gdzie biją biją polskie serca i gdzie w duszach tkwi poczucie odpowiedzialności obywatelskiej.

Załadunek muzyki tanecznej przed egzekucją.

W więzieniu amerykańskim Sing-Sing stracono na krześle elektrycznym 39-letniego Jana Ryłowicza, zamieszkałego dawniej w Nowym Jorku, który skazany został na śmierć za zamordowanie dwóch kobiet. Jako ostatnie życzenie wyraził skazaniec chęć wysłuchania muzyki tanecznej i marszów.

Szajka fałszerzy pieniędzy.

Szajkę fałszerzy pieniędzy wykryły władze policyjne w Kaliszu. Policja zatrzymała mieszkankę Kalisza, Marię Sadowską oraz jej siostrzenicę, St. Pinczewską, które puszowały w obieg fałszywe monety 2, 5-cio i 10-cio zł. Kobiety odebrały 32 fałszyfikaty 5 zł. i 17 fałszyfikatów 2 zł. Dalsze śledztwo ujawniło, że Sadowska otrzymywała fałszywe pieniądze od swej sasiadki. Zofii Skrzypek, która została zatrzymana przez policję. Zatrzymano również, w związku z tą sprawą Juliana Szafranieckiego. W domu przy ul. Zielonej 3. gdzie wszyscy zatrzymani zamieszkiwali, znaleziono ukryte części form gipsowych, służących do fałszowania pieniędzy.

Stopniowe wygasanie pruszczycy w Polsce.

Według danych ministerstwa rolnictwa i reform rolnych, stan pruszczycy w Polsce w okresie od 21 sierpnia do 4 b. m. przedstawia się następująco:

Ogólna liczba miejscowości dotkniętych pruszczycą wyniosła na początku omawianego okresu — 9.384 z czego ubyło wskutek wygaśnięcia tej zarazy — 1.763 ogniska.

Łączna ilość zagrod zapowietrzonych wyniosła 100.473 z czego wygasło 23.284 ogniska, a pozostało 77.189.

Notowania giełdy zbożowej w Poznaniu.

z dnia 16. IX. 1938 r. za 100 kg.			
Ziarno nowe	18,25	13,75	
Pszenica	18,75	19,25	
Jęczmień	14,50	15,00	
Owies	14,—	14,75	
Mąka żytnia gat. I 0—50%	23,—	25,50	
Mąka żytnia gat. I 0—65%	21,50	24,00	
M. pszen. g. I 0—50%	32,75	35,25	

M. pszen. g. IA 0—65%	29,75	32,25
Otręby żytnie	9,75	10,75
Otręby pszenne	12,00	12,50
Groch Folgera	24,00	26,00
Groch Wiktorja	23,50	25,50
Gorzyczka	33,—	35,—

Poznańskie targowisko miejskie

Poznań, dnia 13 IX. 1938.

Płacono za 100 kg. żywej wagi.

WOŁY: Pełnomięsiste wytuszone nieoprzegowe	70—76
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	60—68
Mięsiste tuczone starsze	48—58
Miernie odżywiane	44—48
Tuczone mięsiste	52—56
Nietuczone, dobrze odżywiane starsze	48—54
Miernie odżywiane	40—46
KROWY: Wytuszone pełnomięsiste	70—80
Tuczone mięsiste	60—60
Nietuczone, dobrze odżywiane	46—58
Miernie odżywiane	30—40

JAŁOWICE: Tuczono miesiste	60—70
Nietuczono dobrze odżywiane	50—58
Miernie odżywiane	44—50
CIELETA: Najprzedniejsze cielęta wytuszone	108—118
Tuczono cielęta	96—106
Dobrze odżywiane	86—94
Miernie odżywiane	64—80

SWINIE: Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	102—106
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	96—100
Mięsiste świnie ponad 80 kg żywej wagi	92—94
Maciory późne kastraty	80—96

Giełda pieniężna.

z dnia 15. IX. 1938 r.

Na zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza przy małych obrotach.

Notowano:

Amsterdam	287,10
Braksel	89,95

Kopenhaga	114,—
Londyn	25,62
Nowy Jork	5,31,75
Nowy Jork-kabel	5,31,88
Paryż	14,38
Praga	18,33
Sztokholm	132,10
Zurych	120,15

Bank Polski płać za:

dolary amerykańskie	5,29,—
dolary kanadyjskie	5,26,50
florenty holenderskie	286,10
franki francuskie	14,32
franki szwajcarskie	119,80
belgi belgijskie	89,70
funt angielski	25,53
funty palestyńskie	24,70
guldeny gdańskie	99,75
korony czeskie	13,80
korony duńskie	113,80
korony norweskie	128,—
korony szwedzkie	141,45
liry włoskie	19,50
marki fińskie	11,—
marki niemieckie srebrne	84,—

KRONIKA MIASTA I POWIATU

Wiadomości kościelne.

Niedziela 18. IX. 38. Po nieszporach zebrał Róż. Młodz. w kościele i Bractwa św. Trójcy na salce. Zaprasza się również wszystkich rolników niestowarzyszonych w bractwie. K. Stow. Jedność w biurze paraf. Kat. Stow. Młodz. Męskiej w Domu Katolickim, zaprasza się wszystkich chłopców, którzy ukończyli szkołę powszechną jak i rodziców. O godz. 2. gieł po pol. plenarne zebrał Tow. Młod. Przemysłowców u p. Banaszkę przy ul. Zdunowskiej. Kwesta uliczna na rzecz Tow. Opieki nad ciemnotnymi.

Poniedziałek 19 IX. 38. O godz. 5-tej zebrał Wydz. Sod. Męsk. w biurze paraf. O 8-mej Tow. Przemysłowców w Domu Katolickim.

Środa 21. IX. 38. O godz. 5-tej zebrał sekcji euchar. Sod. Żeń. na salce. O godz. 8-mej nabrzeństwo i zebrał Sod. Męsk. w biurze paraf. zebrał Abstynentk.

Czwartek 22 IX. 38. Wystawienie i Adoracja Najśw. Sakr. od godz. 7—8.

Sobota 24 IX. 38. Spowiedź jak zwykle. Niedziela 25. IX. 37. Po sumie zebrał Róż. Ojcow. Po nieszporach Róż. Matek w kościele i Matek Chrześ. w Domu Katolickim.

W środę, piątek i sobotę suche dni Post ściety i wstrzemięźliwość od porząd mięsnych.

SPRAWA PIELGRZYMKI

Msza św. na intencje pielgrzymów w poniedziałek o godz. 8,30. Po mszy św. błogosławieństwo, poczem pielgrzymka wyrusza na stację kolejową. O godz. 10-tej wyjazd do Częstochowy. Przyjazd w czwartek o godz. 10,20.

Z Urzędu Stanu Cywilnego.

Urodzenia zgłoszone do dnia 16 IX 38.

Konrad Herman Lindholz.
Marian Laboga.
Gizela Hillegard Ernstmeier.
Irena Teresa Strasburger.
Henryka Zdzisława Nowrocka.

Zgony.

Ernestyna Jänsch 70 lat.
Agnieszka Wojtkowiakowa lat 36.

Kino Bałtyk.

Kino „Bałtyk” wyświetla film „ROMEO i JULIA” jest to największy film świata zrealizowany z wielkim nakładem piękna, wytwórni i nadzwyczajną obsadą. Artyści tej miary co Norma Shearer, Leslie Howard i John Barrymore stworzyli niezapomniane kreacje w tym filmie. Cudowny jest Norma Shearer jako Julia — godnym Romulem okazał się Leslie Howard. Artyści sztuki filmowej dorównują pod każdym względem sztuce scenicznej. Piękna miłość młodzieńcza kipi tu wrzącym wrażliwym, podniętym napięciem, a ma w sobie głęboką serdeczność, właściwą niezłomną miłością. Zarazem zmysłowa i marzycielska — idealna, pełna lekkiej gracji i surowej powagi, a zawsze zasłepiona, nieopatrzna, i śmiała zachwalać miłości — podąża ku swym celom, nie bacząc na zewnętrzne przeszkody, aż pada ofiarą tragicznej katastrofy, w której rzeczywistość życia wywiera swą zemstę na wybujałym idealizmie niezuciem, przekraczającym jej szwanki. Całość filmu stanowi widowisko piękne, wspaniałe, i wywołujące bardzo silne wrażenie.

Kino Promień.

Kino „Promień” wyświetla film produkcji niemieckiej pt. MADAME LENOX który jest przeróbką znanej powieści „Savage’a” pt. „Moja oficjalna żona”. Treść filmu są sensacyjne przygody rycerskiego amerykańskiego pułkownika, który mimowoli stał się współnikiem tropicnej przez policję kurjerki polskiej w carskiej Rosji. Trudną rolę odgrywa znany artysta Georg Alexander. Tytułową rolę kreuje popularna gwiazda niemieckiego ekranu Renata Müller. Film ma dobrą reżyserię i obsadę, bogatą wystawę, piękny balet, sceny pełne napięcia i emocji. Jako nadprogram wyświetla się dźwiękowy Tygodnik P.A.T. Film wyświetlany będzie do wtorku dnia 20 bm.

Ze sportu.

W dniu 11 bm. o godz. 15-tej odbyły się na stadionie wojskowym w Krotoszynie Zawody propagandowe między A.Z.S. Poznań a BEFKA Krotoszyn zakończone wynikiem 57 — 52 dla A.Z.S. Na zawodach startowali w barwach A.Z.S.-u pp. Schmidt, Hoffman, Marian, Popek, Sokółowski i inni. Z ciekawych wyników podajemy:

Biegi: 100 mtr. 1) Małecki „Befka” czas 11,2, 2) Popek „AZS” czas 11,4, 3) Sokółowski „AZS”, 4) Wrzeszczyński „Befka”, 800 mtr. 1) Badura „Befka” czas 2,0,9 2) Benkowski „AZS” czas 2,16,6 3) Popiołek „AZS”, 3000 mtr. 1) Benkowski „AZS” czas 10,2,5 2) Szumny „Befka”.

Szafaty: 4x100 1) „Befka” w składzie Małecki, Minta, Wrzeszczyński, Bajerlein, czas 45,6 2) „AZS” w składzie Jurek, Zieleniewski, Sokółowski, Popek, czas 46,2 4x400 1) „Befka” w składzie Małecki, Minta, Wrzeszczyński, Bajerlein, czas 3,39,6 2) „AZS” w składzie Bzowski, Jurek, Zieleniewski, Sokółowski, czas 4,45,5.

Zaznaczyć należy, że K.S. „Befka” startowała w zmniejszonym składzie przez

Bajerlein z „Warty” Poznań.

Biegi: 1) Hoffman „AZS” 34,82 3) Małecki „AZS” 53,87 2) Zieleniewski „AZS” 47,25 3) Małecki „Befka” 42,92 4) Minta „Befka” 37,45, Kul: 1) Schmidt „AZS” 12,72 mtr. 2) Hoffman „AZS” 12,65 mtr. 3) Minta „Befka” 10,94 mtr. 4) Osuch „Befka”.

Szoki: W dal: Hoffman M. „AZS” 7,04 mtr. 2) Małecki „Befka” 6,61 mtr. 3) Tański „Befka” 5,75 4) Sokółowski „AZS”. W zwyż: 1) Schmidt „AZS”, 1,75 mtr. 2) Małecki „Befka” 1,70 mtr. 3) Hoffman M. „AZS” 1,60 mtr. 4) Wrzeszczyński „Befka” 1,55 mtr. Tyczka: 1) Wrzeszczyński „Befka” 3,20 mtr. 2) Popiołek „AZS” 2,90 mtr. 3) Małecki II „Befka” 2,90.

Zawody odbyły się w sportowej atmosferze i spełniły swoje propagandowe zadanie w zupełności gdyż na stadionie zebrało się około 3.000 widzów.

— W niedzielę dnia 11 bm. odbyły się zawody w piłkę siatkową i koszykową na boisku K.S.Z.S. w „Strzelnie” pomiędzy klubami K.P.W. w Rawiczu K.S.M. Krotoszyn i K.S.Z.S. Krotoszyn. Zawody dały następujące wyniki: siatkówka K. P. W. Rawicz K. S. Z. S. Krotoszyn: 15:13 i 16:14 dla K.P.W. K.S.M. i K.S.Z.S. 15:3 i 15:9, dla K.S.Z.S. u K. P. W. — K. S. M. 15:12 i 15:13 dla K.S.M. u koszykówka K.P.W. — K.S.Z.S. 22:20 dla K.S.Z.S. u K.P.W. — K.S.M. 16:8 K.S.M. koszykówka oddał KSZS-owi walkowerem. Zawody stały na dość wysokim poziomie jednak K.S.Z.S. nie pokonał jeszcze tego co by powinien świadczą o tym wyniki. Powodem tego była choroba i wyjazd niektórych graczy jednak gracze K.S.Z.S. postanowili powetować sobie tę stratę na meczu rewanżowym który odbędzie się w Rawiczu w dniu 18 bm. Co zrobią pokaże nam niedziela.

Kupiec zbożowy Leon Wyduha na ławie oskarżonych.

W ubiegły poniedziałek i wtorek odbywał się sensacyjny proces przed sądem okręgowym w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Koźminie przeciwko znanemu kupcowi zbożowemu, Leonowi Wydubie oraz jego żonie Stanisławie. Punktownie o godzinie 10-tej wkroczył na salę rozpraw trębacz sądowski w składzie, s. s. o. Poprawki, cekarski p. prokurator Damski. Jako biegłego świadka powołano p. Stachowiaka z Poznania i Jakubowskiego. Obrona zaś dla oskarżonych walczył p. adwokat: Befka z Poznania, Kubiak z Ostrowa i Peik z Koźmina.

Akt oskarżenia, oskarżonym Leonowi i Stanisławie Wydubie zarzuca, że wspólnie prowadząc handel zbożowy w Koźminie od roku 1932-go do listopada 1937 prowadzili nielegalną księgowość w celu uchylenia się od płacenia podatków, a wreszcie zabrania ksiąg handlowych przez Urząd Skarbowy wywozili zboże z magazynu oraz pieniądze z poszczególnych banków i od wierzycieli, żeby Urząd Skarbowy nie zabrał. Ponadto oskarżone Leon Wyduba akt oskarżenia zarzuca podpisywanie swego męża na różnych kwitach handlowych. Z kolei sąd przyjął do odczytania aktu oskarżenia do czego oskarżeni się w całości nieprzyznali.

CEGIELNIA W KROTOSZYNIE-STARYM

M. CZUBEK I S-KA ODDZIAŁ KROTOSZYN

Telefon nr. 79

Telefon nr. 79

POLECA:

CEGLĘ PUSTAKI, SUFITOWĄ, DRENY
WSZYSTKICH WIELKOŚCI ORAZ
DACHOWĄ, KARPICOWĄ I TARNOCIAŃKĄ

li. Oskarżony Wyduba twierdzi, że wogóle na prowadzeniu księgowości się nie zna i o prowadzeniu nieoficjalnej księgowości nie wiedział oraz tłumaczy się, że miał księgową która prowadziła księgowość i o różnych tranzakcjach wiedziała gdyż jej dawał codzienny raport.

Na pytanie prokuratora co do sprzedaży samochodu i koni po zajęciu ksiąg handlowych przez Urząd Skarbowy oskarżony wyjaśnia, że samochód sprzedał gdyż był stary i zniszczony a konie sprzedał dlatego, iż chciał je już dawno sprzedać. Oskarżona Wyduba zeznaje że wogóle księgowości nie prowadziła, przyszuje tylko że zapisywała notatki. Co do podpisywania swego męża na różnych kwitach handlowych zeznaje, że nie wiedziała że to jest karygodne. Następnie sąd przytąpił do przesłuchania świadków, który sąd na pierwszy dzień powołał około 40-stu. Jako pierwszy świadek staje komisarz Skarbowy p. Biernat z Ostrowa który zeznaje, że dowiedział się że oskarżony Wyduba musi prowadzić nierzetelna księgowość. W czasie lustracji dnia 19 listopada 1937 roku w biurku oskarżonego Wyduby i po zrewidowaniu ksiąg handlowych napotkał na prowadzenie nieoficjalnej księgowości, które natychmiast zabrał. Na drugi dzień znów p. komisarz prowadził u oskarżonego kontrolę w prywatnym mieszkaniu lecz tam nic nie znalazł. Dalej przesłuchano dalszych świadków, którzy zeznawali co do zakupu i kupna zboża względnie nawozów od oskarżonych, którzy zeznawali częściowo na korzyść oskarżonego Wyduby więcej zaś obciążając na oskarżoną Wydubową. Na wniosek obrońcy oskarżonych p. Kneziaka zwolniono z rozprawy oskarżoną Wydubową na skutek zesłabnięcia. Po przesłuchaniu jeszcze kilku świadków sąd ogłosił przerwę obiadową o godzinie 13,30 do godz. 16-tej. O godzinie 16-tej rozpoczęła się dalsza sprawa, gdzie przesłuchano dalszych świadków. Po przesłuchaniu dalszych świadków sąd posiedzenie zamknął aż do dnia następnego t. j. do wtorku godz. 10-ta. We wtorek przesłuchano dalszych i to głównych świadków sprawy, którzy zeznawali korzystnie dla oskarżonych. Po przesłuchaniu tych świadków powołani biegli rzeczoznawcy z Poznania p. Stachowiak i p. Jakubowski dawali wyjaśnienia co do ksiąg handlowych i nieoficjalnej księgowości. Poczem sąd ogłosił przerwę obiadową o godz. 15,30 do godz. 16,30. O godz. 16,30 odbył się dalszy ciąg rozprawy. Obrońcy wnieśli różne wnioski które po naradzie sąd oddalił się i zamknął przewód sądowy, poczem ogłosił przerwę. Po przerwie odbyła się dwugodzinna przemowa p. prokuratora oraz obrońców które trwały kilka godzin. O godz. 24-tej sąd udał się na naradę poczem ogłosił wyrok mocą którego oskarżony Wyduba został skazany z art. K. K. za wadliwe i nierzetelne prowadzenie ksiąg handlowych w roku 1932 na karę grzywny 10 tys. zł za dalsze lata również na karę grzywny 20 tys. zł na mocy amnestii darowaną mu karę na zasadzie art. 280 K. K. t. j. za ukrywanie i usuwanie dokumentów handlowych i zbieg z magazynu celem udaremnienia egzekucji na karę 7 mies. więzienia zaliczeniem aresztu śledczego. Na zasadzie amnestii zawieszono osk. karę na przeciąg 3 lat. Ponadto na osk. Wydubę nałożono koszty sądowe w kwotę 3,400 zł a na osk. Wydubową 40 zł. Poczem sąd posiedzenie zamknął o godz. 2-giej w nocy.

Augustyn Pilantz

Krotoszyn

Telefon 125

Rynek 31

Towary kolonialne

i delikatesy

Wina - Wódki - Liktery.

hurt — — detal

UNIEWAŻNIAM WERSLE

a 200,— zł wydane błan-
co z moim podpisem

J. Glanasowa, Krotoszyn.

Wydzierżawienie polowania

o obszarze 1.180 ha w Lutogniewie
odbędzie się

we wtorek, dnia 20 września o godz. 14
w lokalu Sotekim w Lutogniewie.

Przystępujący do przetargu winien złożyć kaucję w wysokości 100.— zł.

MACHOWSKI.

Przewod. Sp. Lwiskiel.

KACIK DLA PALACZY.

KAŻDY PALĄCZ PAPIEROSÓW POWINIEN WIEDZIEĆ:



że dobra gilza (zwijka) filtruje dym tytoni i wchłania nikotynę

że dobra bibułka podwyższa aromat i smak tytoniu

że te zadania spełniają gily i bibułki

„MOKKA-ALTESSE”

WIELKA WYPRZEDAŻ

Z powodu przeniesienia mego składu konfekcji, materiałów męskich oraz galanterii — wyprzedaję wszystkie artykuły po cenie kosztów własnych jak:

Płaszcze damskie i męskie, ubrania męskie i chłopięce, spodnie różnego rodzaju, materiały ubraniowe i spodniowe, dodatki kracieckie, kapelusze, czapki męskie, bieliznę męską oraz wszystkie inne artykuły.

Wyprzedaż tylko do końca września 1938 roku.

Dom Konfekcyjny

Zdunowska 16

KROTOSZYN,

Zdunowska 10

AMUNICJĘ - BRON

i wszelkie przybory myśliwskie
POLECA PO NAJNIŻSZYCH CENACH

oraz narzędzia rzemieślnicze, żelazo, blachę, śruby, nity, druty, gwoździe, łańcuchy, odkładnie, lemiesz, wagi decymalne i odważniki, sprzęty kuchenne, maszynki do mięsa i chleba, noże i widelce nierdzewne, łyżki, porcelana, szkło, fajans, emalia, garnki aluminiowe.

A. SKIBIŃSKI - SKŁAD ŻELAZA

Krotoszyn
Rynek 12 Tel. 24

NAJNOWSZE RADIOODBIORNIKI

seria na rok 1939

już nadeszły

Demonstracja i sprzedaż

już się rozpoczęła.

5 NOWYCH TYPÓW

na prąd stały i zmienny oraz bateryjne jak:
KADET - KORDIAL - ALLEGRO - FIDELIO - EROICA

Oto aparaty niezrównanej jakości, które są do nabycia we firmie:

LUDWIK MINTA

Skład Galanterii i Radiosprzętów
KROTOSZYN, RYNEK 6.

MATERACE — TORBY SZKOLNE — TEK — PARASOLE.

NOWOŚCI JESIENNE we wszystkich ODDZIAŁACH!!!

Moje obszerne oddziały zaopatrzone w ostatnie NOWOŚCI
DOSKONAŁE — PRAKTYCZNE — TRWAŁE

a przede wszystkim

K O R Z Y S T N E W C E N I E !

Kapelusze damskie
MODELE

Kapelusze męskie
modne fasony

PLASZCZE
DAMSKIE

UBRANIA
męskie i chłopcę

WELNY
WŁÓCZENI

PLASZCZE
MĘSKIE

Największy specjalny dział towarów krót-
kich galanterii i bielizny damskiej...

„BAZAR” W. TYKOCINSKI
PIERWSZORZĘDNY MAGAZYN MÓD.

KROTOSZYN
Tel. 36 Rynek 27

UWAGA! Najlepszym dowodem, że magazyn mój we wszystkim przoduje, potwierdzają naśladownictwa naszych wystaw i sposobu reklamy.
Polecam tylko towar pierwszorzędny — niewybrakowany!



Rower
Spory
i Dłgi

oraz

wszelkie części zapasowe
kupisz najtaniej u

W. Nowickiego

Krotoszyn, Żdunowska 19.

Ogłoszenie.

w niedzielę, dnia 23 września br. o g. 13
w lokalu p. Majewskiego w Swinkowie
odbędzie się

Wydzierżawienie polewnia
na terenie grom. Świnków o obszarze 501 ha
Warunki dzierżawy ogłoszone zostaną
przed licytacją.

Przewodniczący Sp. Łow.
MACIASZEK ADAM.

Mieszkanie

3 pokoje antre i kuchnia
od 1 X. do wydzierżawienia

Zgłoszenia do Red. Krot. Oredow. Powiat.

Dozbrojmy Polskę na Morzu!

Udzielam tanio

lekcyj gry na fortepianie

(fortepian do ćwiczeń)

Kapię wszelkie utwory Chopina.

IRENA OŻANINA

Stenkiewicza 12. I. p.

Mieszkanie

3 pokoje i kuchnia z przy-
należnościami i garażem
wydzierżawię od zaraz

Cz. Rydziszewski, Krotoszyn, Kobylińska 2c

Od przeszło **56 lat** poleca i wskazuje jeden drugiemu jako najkorzystniejsze źródło za-
kupu dla Przemysłu, Handlu i Rolnictwa

DROGERIE ŁABĘDZIEM

P O D

Rynek 13.

Ludwik Wąsowicz - Krotoszyn

Tel. 129

TUTAJ KUPISZ NAJTANIEJ:

Karbolineum do płotów i farbę urobioną do płotów.

Mydła — Proszki — Sode — Mydła toaletowe — Wody kolońskie — Perfumy — Grzebienie — Szczotki —
Kremy i pudry — Pasty i proszki do zębów — Opakunki do maszyn — Oliwa do centrifuż — Oliwa do
maszyn — Smary na osie i t. d. — Oliwa prowanska do salatek.

Aparaty i przybory fotograficzne.

Farby — Pokosty — Lakier — Pendzle — Szablony.

Oleiki wybór tupeł - najnowszych deseni.

Przybory pszczelarskie.

Nowości Jesienne nadeszły!

Dla Pań: Materiały na kostiumy, płaszcze, suknie, bluzki. Jedwabie na suknie wizytowe, wieczorowe — wyroby
i kolory tylko najnowsze. — **PLASZCZE DAMSKIE** modne fasony.

Dla Panów: Materiały na palta, garnitury, spodnie wizytowe, smokingi, pokrycia na futra!!!

Inleita - Płotna - Firany - Chodniki - Zefiry na koszule i piżamy.

Ceny bardzo niskie, a wybór wielki — tylko w firmie

Alfons Herdach, Krotoszyn, Rynek
nr. 10.

Jeżeli **TRWAŁA ONDULACJĘ** to u **RAJTERA**

Ułożenie ondulacji wodnej według najnowszej metody.

KROTOSZYN - Floriańska 1.

Za redakcję odpowiedzialny: Kancelarz Krotosł. Krotoszyn, ul. Floriańska 1. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskoczyć w zakładzie, strajków
i t. p. — Wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma, a autorzy nie mają prawa domagania się niedostarczonych egzemplarzy.